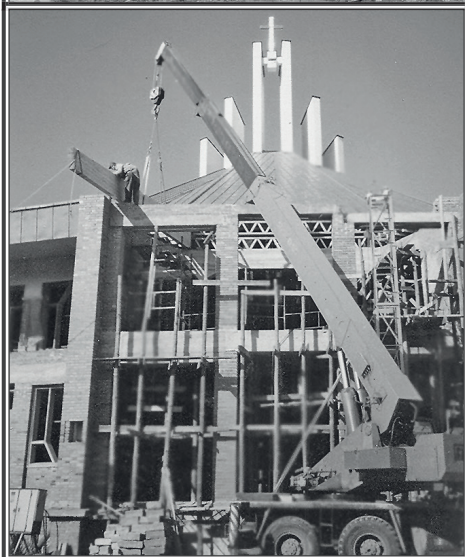


Dziękujemy Ci, Panie, za 25 lat naszej młodzianowskiej świątyni!



Konsekracja Kościoła
Pod Wezwaniem Matki Bożej Królowej Apostołów
w Radomiu

Dnia 3 czerwca 2000 r.

W uroczystości konsekracji kościoła wzięli udział: Jego Ekscelencja - Ksiądz Biskup Jan Chrapek, Ksiądz Biskup Adam Odzimek, Ksiądz - Biskup Stefan Siczek, Członkowie Zarządu Prowincji Chrystusa Króla Stowarzyszenia Apostolstwa Katolickiego z Księdzem Czesławem Parzyńskim, przedstawiciele Prowincji Zwiastowania Pańskiego, członkowie miejscowej wspólnoty Księżę Pallotyńów i innych Placówek, profesorowie Wyższego Seminarium Duchownego Księżę Pallotyńów w Ostrołęce, duchowieństwo diecezjalne i zakonne z Księdzem Infułatem Dziekanem Jerzym Banaskiewiczem, siostry zakonne, zaproszeni goście oraz licznie zgromadzeni wierni.



DZIŚ JEZUS PYTA NAS:

„A wy za kogo Mnie uważacie?”

/Łk 9, 18-24/

Nasze wyznanie wiary nie może być powtarzaniem opinii tłumów. Jezusa uważają za Jana Chrzciciela, Eliasza, jednego z dawnych proroków. Słucha ich nieuważnie, niemal jakby nie dotyczyły Jego osoby. „A wy za kogo Mnie uważacie?” - pada prawdziwie zasadnicze pytanie. Zapanowała cisza pełna zaniepokojenia, przerwana oświadczeniem Piotra: „Ty jesteś Chrystusem Bożym”, czyli oczekiwanym przez Izraela Mesjaszem. Jezus nakazuje, aby o tym nikomu nie mówili. Zapowiada własną śmierć i zmartwychwstanie. Trzeba, aby wcześniej stał się jasny ewidentny sens drogi, która wiąże się z odrzuceniem i cierpieniem. A ja za kogo uważam Jezusa? Czy mogę powtórzyć za Piotrem „Ty jesteś Chrystus”. Panie Jezu, daj niech nic nie osłabi mojej wiary, że Ty jesteś Bogiem.

Adam Żak

NASZ PAPIEŻ DBA O KONDYCJĘ

Osobisty trener kardynała Prevosta powiedział: „W siłowni nikt nie wiedział, że to kardynał, nawet ja, który go trenowałem. Trenował u mnie dwa lata. Rozpoznałem go, kiedy stanął na balkonie bazyliki Świętego Piotra” po konklawe – powiedział Valerio Masella z siłowni koło Watykanu. Przychodził tam ówczesny prefekt Dykasterii ds. Biskupów.

Według osobistego trenera Roberta Prevosta kondycja 69-letniego papieża jest nadzwyczajna. „Jego forma fizyczna jest typowa dla kogoś, kto nigdy nie przestał uprawiać sportu. Ma doskonałe proporcje

między masą mięśniową, masą kostną i masą tłuszczową”.

Trener opowiedział, że przyszły papież regularnie przychodził do siłowni. „Był dokładny, przychodził dwa, czasem trzy razy w tygodniu, co zależało oczywiście od jego obowiązków w pracy. Widziałem go zawsze rano” - powiedział. Przyszły papież przychodził do siłowni na godzinę, a potem szedł do pracy. Ćwiczył na maszynach, w tym na bieżni i rowerze treningowym. Potem przez pół godziny wykonywał ćwiczenia wzmacniające mięśnie i postawę.

Trener przyszłego papieża mało z nim rozmawiał. Jego podopieczny był bardzo zdystansowany, choć zawsze nadzwyczaj uprzejmy i uśmiechnięty. Nie wiedział też, że ćwiczy z kardynałem. Przyznał: „Sądziłem, że to człowiek zajęty, ale nie wiedziałem dokładnie, jaki jest jego zawód”. Opowiedział także: „Kiedy został wybrany, ja oglądając telewizję od razu go rozpoznałem. Nie mogłem uwierzyć. Trenowałem przyszłego papieża. To coś niebywalego, bo dla mnie był klientem, jak inni i zachowywał się jak wszyscy klienci w siłowni”.

opr.

PAPIEŻ LEON W LIPCU JEDZIE NA WAKACJE

W pierwszej połowie lipca Leon XIV pojedzie do Castel Gandolfo. To będzie powrót papieża po 12 latach.

Papież Franciszek nigdy tam nie wypoczywał ani nie nocował, a Pałac Apostolski polecił zamienić na muzeum.

Leon XIV odwiedził Castel Gandolfo pod koniec maja, trzy tygodnie po wyborze na konklawe. Zobaczył wtedy posiadłość oraz Pałac Apostolski, który od 2016 roku jest placówką muzealną.

Ta wizyta nowego papieża rozbudziła od razu w miasteczku nadzieje na przywrócenie tradycji papieskich wakacji. Podczas pobytu Jana Pawła II i Benedykta XVI w pałacu wzniesionym wysoko nad jeziorem Albano odbywały się audiencje i spotkania na modlitwie Anioł Pański. Miejsowość na wzgórzu tętniła życiem.

Po krótkiej majowej wizycie Leona XIV burmistrz Castel Gandolfo Alberto De Angelis oświadczył: „Mamy nadzieję, że papież przywróci tradycję odwiedzin w naszym miasteczku”. „Tak było od 1628 roku” - przypomniał.

W ciągu minionych 12 lat sytuacja bardzo się zmieniła, a tamtejsi mieszkańcy nie kryli żalu mówiąc: „Jesteśmy bez papieża w miejscowości papież”.

Ostatnim wielkim wydarzeniem w Castel Gandolfo było historyczne spotkanie Franciszka z emerytowanym papieżem Benedyktem XVI w marcu 2013 roku. Tuż po wyborze Franciszek odwiedził swojego poprzednika, który po ustąpieniu z urzędu mieszkał przez dwa miesiące w Pałacu Apostolskim w miasteczku.

Od 9 lat gośćmi Pałacu Apostolskiego są turyści, zwiedzający jego komnaty, sypialnie, gabinety oraz kaplicę, w której znajdują się dwa malowidła polskiego artysty Jana Henryka Rosena (1891-1982). Przedstawiają one bitwę pod Ossowem w 1920 roku z centralną postacią księdza Ignacego Skorupki oraz przeora Augustyna Kordeckiego podczas obrony Jasnej Góry w czasie potopu szwedzkiego w 1655 roku.

Pierwszym papieżem, który spędził wakacje w pałacu zbudowanym w pierwszej połowie XVII wieku, był panujący wówczas papież Urban VIII. Jeździł tam Jan XXIII. Paweł VI

zmarł w Castel Gandolfo w 1978 r. Jan Paweł II spędził w papieskiej rezydencji dużo czasu. Wypoczywał tam co roku, spotykał się z wiernymi na audiencjach i na modlitwach Anioł Pański, podejmował licznych gości. W pierwszych latach pontyfikatu pływał w basenie. Tradycję podrzymskich wakacji kontynuował Benedykt XVI.

Tradycyjnym miesiącem letniego wypoczynku papieża jest lipiec. W pierwszych dniach przyszłego miesiąca Leon XIV oczekiwany jest w Castel Gandolfo. Ma tam spędzić kilka tygodni.

Obecnie Leon XIV mieszka w swoim dawnym watykańskim mieszkaniu, które zajmował, gdy od 2023 roku był prefektem Dykasterii ds. Biskupów. Przypuszcza się, że przeniesie się z tego mieszkania do apartamentu w Pałacu Apostolskim, gdy będzie on gotowy po remoncie. Franciszek nigdy w nim nie mieszkał.

Leon XIV spędzi część gorącego i bardzo dokuczliwego w Rzymie lata w miasteczku na wzgórzu. Już trwają tam przygotowania przed przyjazdem papieża.

za: gosc.pl

BYĆ BLISKO JEZUSA

„Kto spożywa moje Ciało i pije moją Krew, ma życie wieczne, a Ja go wskreszę w dniu ostatecznym”
(J 6, 54).

Te słowa powiedział Jezus Chrystus ponad dwa tysiące lat temu w synagodze w Kafarnaum. Te same słowa słyszymy w naszych kościołach. I to właśnie, co było wtedy niepojęte dla słuchających, w co nie mogli uwierzyć, uczyniła miłość Chrystusa. Bierzcie i jedzcie - powiedział do swoich uczniów, a poprzez nich w przeddzień swojej śmierci skierował te same słowa do nas wszystkich: Bierzcie i jedzcie!

Być może, trochę przywykliśmy już do tej największej z tajemnic, niedostępnej ludzkiemu rozumowi, jaką jest Eucharystia. Czy reagujemy jeszcze zdumieniem nad tą wielką tajemnicą? A przecież każdy z nas szuka prawdziwej miłości. Tak naprawdę, każdemu z nas do szczęścia potrzebna jest tylko Miłość, której na imię jest Jezus Chrystus, który mówi do nas z krzyża.

To w darze Eucharystii Jezus rozlewa na człowieka całe bogactwo swej miłości. Jest to dar największy, jaki otrzymaliśmy od Chrystusa. Dar ten zawiera wszystkie inne dary, którymi Pan nas obdarował: stworzenie, odkupienie, przeznaczenie do wiecznej chwały. I to On - Jezus wciąż na nas czeka - prawdziwy, choć ukryty w Najświętszym Sakramen-

cie. Czekają, by przytulić nas do swego Serca. Pragnie nas obdarzyć i swoją miłością i wszelkimi niezbędnymi łaskami. Kiedy zwracamy się do Niego całym sercem, On zaczyna dokonywać niesamowitych cudów w naszym życiu. Do tego potrzeba jednak „nie wiele albo tylko jedynie” wiary.

Uczestnictwo w Eucharystii dla każdego z nas powinno być czymś najważniejszym. Podczas Mszy świętej chleb i wino stają się prawdziwie obecnym Chrystusem, Ciałem i Krwią, Duszą i Bóstwem. Widzimy chleb i wino, ale oczy naszej wiary widzą ukrzyżowanego i zmartwychwstałego Zbawiciela. W Eucharystii nie tylko my przyjmujemy Boga, ale także On przyjmuje nas z tym, co stanowi naszą codzienność.

Przyjmując czystym sercem Jezusa w Eucharystii i trwając w Jego obecności na Adoracji, czerpiemy miłość Bożą z samego jej źródła, przyjmujemy największy skarb. Tylko wtedy, gdy jednoczymy się z Nim poprzez wiarę i miłość odnajdujemy radość i sens życia.

W miniony czwartek obchodziliśmy Uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa. Idąc podczas uroczystości Bożego Ciała w procesji za Jezusem obecnym w Najświętszym Sakramencie, uświadamiamy sobie, że nasze życie jest wędrówką. Jezus daje nam siebie samego, daje nam pokarm na życie wieczne w niebie. To w naszym chrześcijań-

skim życiu powinniśmy najpierw szukać królestwa Bożego, a wszystko inne będzie nam dodane. Przypomina nam o tym eucharystyczna pieśń: „Zróbcie Mu miejsce, Pan idzie z nieba...”. Możliwość Adoracji Jezusa w Najświętszym Sakramencie w tak wielu kościołach jest dla nas zaproszeniem, byśmy umieli „trafić” coraz cenniejszy czas dla Boga.

Eucharystia jest również wezwaniem do dziękczynienia i uwielbienia Boga za to, że zechciał być obecny pośród swego ludu: „Zagrody nasze widzieć przychodzi i jak się Jego dzieciom powodzi”. To Jezus dając nas Sobą, zaprasza nas do hojności: „Cokolwiek czynicie, z serca wykonujcie jak dla Pana, a nie dla ludzi, świadomi, że od Pana otrzymacie dziedzictwo wiekuiste jako zapłatę” (Kol 3, 23). Gdy jesteśmy bez Jezusa, w naszym sercu nie ma życia. Liczymy tylko na siebie i nie chcemy zapominać o sobie. Tylko ten, kto przyjmuje Jezusa, jako pokarm, ma w sobie Bożą moc, by Go naśladować.

Być blisko Jezusa to dla nas ogromny przywilej i wielkie szczęście. Dlatego, trzeba ciągle sobie uświadamiać, że największym skarbem dla mnie i każdego człowieka, jest Jezus Chrystus w Eucharystii, prawdziwy Bóg, który stał się człowiekiem, aby uwolnić nas ze strasznej niewoli szatana, grzechu i śmierci.

Ela

DRODZY CZYTELNICY NASZEJ GAZETKI!

TO JUŻ OSTATNI DUŻY NUMER NASZEJ GAZETKI.
OD PRZYSZŁEJ NIEDZIELI WCHODZIMY W TRYB WAKACYJNY.

WSZYSTKIM ŻYCZYMY DOBRYCH, BOŻYCH, WAKACJI!

PROSIMY O WSPARCIE MATERIALNE I MODLITWĘ,
BY 7 WRZEŚNIA GAZETKA MOGŁA SIĘ UKAZAĆ
I BYŚMY DOCZEKALI KOLEJNYCH JUBILEUSZY.



KOLEJNY CUD EUCHARYSTYCZNY ZATWIERDZONY

Watykan zatwierdził cud eucharystyczny z 2013 roku, który miał miejsce w Indiach, gdzie w kościele Chrystusa Króla w Vilakkannur (stan Keral) na konsekrowanej hostii ukazała się twarz Chrystusa. Nuncjusz apostolski zezwolił także na publiczną Adorację.

Cud uznano 11 lat po wydarzeniu, a 31 maja br. zostało to oficjalnie ogłoszone podczas Mszy świętej, której przewodniczył nuncjusz apostolski w Indiach i Nepalu abp Leopoldo Girelli. Wzięło w niej udział ponad 10 tysięcy wiernych. Abp Girelli podkreślił, że to, co wydarzyło się w Vilakkannur może być postrzegane jako zaproszenie do pogłębienia wiary w rzeczywistą obecność Jezusa Chrystusa w Eucharystii.

15 listopada 2013 roku we wspominanej indyjskiej parafii o. Thomas Pathickal podczas odprawiania Mszy świętej zauważył twarz Chrystusa na konsekrowanej hostii. Naoczni świadkowie relacjonują, że na ho-

stii powstała plama, która następnie powiększyła się, ukazując twarz Jezusa podobną do tej znanej z Całunu Turyńskiego.

Wydarzenie wzbudziło zainteresowanie wielu wiernych, a hostia została przekazana do zbadania, by we wrześniu 2018 roku wrócić do kościoła w Vilakkannur. Następnie po dwóch latach została przekazana do Rzymu do dalszej analizy.

„15 listopada 2013 roku, podczas Mszy świętej odprawianej przez ojca Thomasa w tym kościele, Eucharystia ukazała obraz, którego nauka wydaje się nie być w stanie wyjaśnić” – mówił nuncjusz apostolski abp Girelli. Jak dodał, Dykasteria Nauki Wiary nie wyraziła opinii na temat nadprzyrodzonej autentyczności zjawiska jako takiego, ale doceniała jego wartość duszpasterską. Zatwierdziła jego duchowe korzyści, w tym możliwość pielgrzymowania do Vilakkannur.

Kościół katolicki dopuszcza możliwość zaistnienia cudów eucharystycznych. Wiele takich nadzwyczajnych zjawisk już miało miejsce w historii w różnych częściach świata, m.in. w Polsce w Sokółce oraz Legnicy. Nauka Kościoła stwierdza jednak, że tego typu zdarzenia nie są konieczne, bo rzeczywista obecność Jezusa w Eucharystii wynika z natury sakramentu, a nie z nadprzyrodzonych zjawisk.

Każdy domniemany cud eucharystyczny jest szczegółowo badany, ale nawet jeśli zostanie zatwierdzony przez władzę kościelną wierni nie są zobowiązani do jego przyjmowania. Mają postępować zgodnie ze swoim sumieniem, na ile służy to wzmacnianiu ich wiary, zawsze z poszanowaniem nauki Kościoła.

opr.



OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE

1. Dziś o godz. 18⁰⁰ pod przewodnictwem Księdza Arcybiskupa Adriana Galbasa SAC, Metropolity Warszawskiego, będziemy uroczystie obchodzili 25. Rocznicę Poświęcenia naszego Kościoła.
2. Trwamy w Oktawie Bożego Ciała. Nabożeństwa czerwcowe dzisiaj i do czwartku podczas Procesji po Mszy świętej wieczornej. Zapraszamy, szczególnie dzieci, do udziału w Procesjach. W czwartek – na zakończenie Oktawy Bożego Ciała – poświęcimy wianki oraz udzielimy specjalnego błogosławieństwa dzieciom.
3. W piątek Uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa. Msze św. o godz. 6³⁰, 8⁰⁰, 15⁰⁰ i 18⁰⁰. Na godz. 8⁰⁰ zapraszamy do wspólnej modlitwy dzieci, młodzież, rodziców, dyrekcje, nauczycieli i pracowników szkół, by podziękować Bogu za rok szkolny 2024/2025. Tego dnia – z racji Uroczystości – nie obowiązuje wstrzemięźliwość od pokarmów mięsnych.
4. Od piątku Nabożeństwa czerwcowe o godz. 17⁴⁰.
5. W przyszłą niedzielę o godz. 11⁰⁰ Msza święta w intencji ks. Pawła Śliżewskiego SAC w dniu jego imienin.

LITURGIA: IV TYDZIEŃ PSAŁTERZA | Niedziela Za 12, 10-11; 13, 1; Ps 63; Ga 3, 26-29; Łk 9, 18-24 | Poniedziałek Rdz 12, 1-9; Ps 33; Mt 7, 1-5 | Wtorek, Narodzenie św. Jana Chrzciciela Iz 49, 1-6; Ps 139; Dz 13, 22-26; Łk 1, 57-66. 80 | Środa Rdz 15, 1-12. 17-18; Ps 105; Mt 7, 15-20 | Czwartek Rdz 16, 1-12. 15-16; Ps 106; Mt 7, 21-29 | Piątek, Najświętszego Serca Pana Jezusa Ez 34, 11-16; Ps 23; Rz 5, 5b-11; Łk 15, 3-7 | Sobota, Niepokalanego Serca Maryi Iz 61, 9-11; Ps 1 Sm 2; Łk 2, 41-51 | Niedziela, Świętych Apostołów Piotra i Pawła Dz 12, 1-11; Ps 34; 2 Tm 4, 6-9. 16-18; Mt 16, 13-19

Kontakt: ul. Młodzianowska 124, tel. 48 366 81 03, mojaparafiam@gmail.com, mojaparafiam24.pl **Redakcja:** Jadwiga Kulik, Elżbieta Dębała, Małgorzata Sar, Emilia Siek-Cichoń, Zuzanna Cichoń, Adam Żak, Bartłomiej Paduch, ks. Paweł Śliżewski SAC

Moja Parafia